Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.



ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ.

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, ROLNICZY I OŚWIATOWY. — WYCHODZI NA KAŻDĄ NIEDZIELĘ.

Prenumerata wynosi rocznie: w Polsce 2500 Marek (półrocznie 1500 Marek), w Niemczech 350 Mk, w Ameryce 5 Dol. Konto Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 140.957.

Numer pojedynczy wszędzie 60 Mk

Adres Redakcyi i Administracyi oraz Biura bezpłatnej Porady prawnej Kraków, Dunajewskiego Nr. 5, II. p., Telefon Nr. 2314. Redaktor naczelny i wydawca: Poseł Zygm. Klemensiewicz

Nr. 38. Kraków, dnia 17 września 1922 roku. Rok XXIII.

Klero-endeccy oszuści przy robocie!

Na długo przed rozpisaniem wyborów rozpoczęły klero-endeckie gazety, oraz ich posłowie w Sejmie dziką i bezwzględną agitacyę przeciwko socyalistom, przeciwko lewicy sejmowej, przeciwko Naczelnikowi Państwa Józefowi Piłsudskiemu.

Niema dość głupiego i podłego oszczerstwa, któregoby oni nie rzucili, sądząc, że bezkrytyczne masy ludowe przyjmą te oszczerstwa za dobrą monetę!

Tak naprzykład przed niedawnym czasem rozpuścili klero-endecy pogłoskę, iż ludowcy dostali 250 tysięcy marek od Rządu na cele wyborcze, a w ślad za ludowcami poszedł tow. poseł Moraczewski i żądał 450 milionów marek dla PPS.

Nie trzeba naturalnie mówić, że to są wszystko nikczemne oszczerstwa, jakiemi prasa endecka stale żywi swoich czytelników.

I jasną jest rzeczą, że nic innego nie mogą pisać klero-endecy, albowiem tak zwany ich „program“ — to jest w istocie zaprzeczenie wszystkiego, czego potrzeba dla dobra robotników i mało- czy bezrolnych chłopów. Życiem klero-endeków jest tylko i wyłącznie zwalczanie w interesie kapitalistów wszelkich żądań robotniczych.

Widzieliśmy to najlepiej w Sejmie, gdzie klerykali i ich sojusznicy endecy za każdą cenę starali się obalić np. ustawę o kasach chorych, jakkolwiek to przecież ustawa zasadniczej wagi, która jest podstawą całego ustawodawstwa ochronnego! — I tak na każdym kroku widzimy walkę endeków przeciwko wyzwoleniu klasy robotniczej!

Teraz, gdy się wybory zbliżają — teraz są oni naturalnie serdecznymi przyjaciółmi robotników i aż się pienią z miłości dla jego spraw i do walki z jego niedolą!

Ale w rzeczywistości są sługami kapitału, są narzędziem w ręku kleru, kapitalistów, potężnych obszarników, a ich zadaniem jest utrzymanie w niewoli i poddaństwie jak najszerszych mas ludu robotniczego! I dlatego to, gdy się wybory zbliżają — nie mając nic rzeczywistego do powiedzenia robotnikowi — oblewają cały socyalistyczny ruch roboczy kubłami pomyj, aby w ten sposób zaćmić świadomość klasową szerokich mas ludowych, a samym sobie napędzić zwolenników i przyjaciół!

I dlatego ostrzegamy Towarzyszów przed farbowanymi lisami klero-endeckimi, którzy teraz przyjdą do Was niczem wilki w owczych skórach!

Pędźcie precz od siebie klerykałów! Niech żyje Lud roboczy, niech żyje PPS!

Znaczenie Sejmu

Anglia ogniskiem parlamentaryzmu. — XIX. w. przynosi dopiero ustrój parlamentarny w państwach europejskich. — Sejm najwyższą władzą w państwie. — PPS prowadzi ustawiczną walkę z paskarstwem i reakcyą. — Uczciwy obywatel głosuje na listę PPS.

Wybory to rzecz wielkiej wagi. Wybory bowiem decydują o losie państwa, naznaczają ludzi, którzy mają dzierżyć w przyszłości ster państwa, ludzi, których pierwszem zadaniem jest kierowanie życiem publicznem, omijanie piętrzących się zewsząd przeszkód i zapewnienie państwu pomyślnego żywota. Sejm jest obrazem zapatrywań i przekonań politycznych obywateli całego państwa.

Najnowsze konstytucye uznają każdego obywatela (nieskalanego żadną zbrodnią) za jednostkę, mającą prawo brać czynny względnie bierny udział w wyborach. Dużo wody upłynęło nim otrzymaliśmy tak dobrą jak obecnie ordynacyę wyborczą. — Ogniskiem parlamentaryzmu była pierwotnie Anglia. Stąd dopiero myśl ta promieniowała na wszystkie strony świata i zwolna w XIX w. państwa europejskie przyjmują zasady wytworzone w Anglii. Pierwszą jest Francya rewolucyjna, która niszczy ustrój stanowy i wprowadza nowy ład, nowy podział władz; za wzorem Francyi, która kilkakrotnie zmieniła swą konstytucyę, nadają monarchowie poszczególnych państw europejskich konstytucye swym poddanym. Ostatecznie wiek XX. przynosi nowe zmiany, tyczące teoryi naczelnej władzy w państwie bo usuwa dziedzicznych monarchów, a na ich miejsce ustanawia wybieralnych przez reprezentacyę całego społeczeństwa prezydentów (u nas przez Zgromadzenie Narodowe, tj. przez członków obu izb: Senatu i Sejmu).

Nim jednak doszo do tak udoskonałonej formy rządu, kosztowało to wiele pracy, wiele krwi, wysiłków, a nadewszystkiem czasu! By zrozumieć ogrom zdobyczy, należy wglądnąć w karty przeszłości, zaznajomić się z losem obywateli XV, XVI w., zbliżyć się do tych epok, w których naczelną władzę sprawował monarcha, nie mający nad sobą żadnej kontroli, nie znający żadnej odpowiedzialności, jak tylko przed Bogiem. Nie krępowany żadnemi ograniczeniami prawnemi, któreby położyły kres jego zachciankom dopełniał się monarcha nadużyć bez liku. Władza ustawodawcza, administracyjna a często i sądowa skupiała się w jednym ręku, w w ręku człowieka niemającego najczęściej żadnego poczucia obowiązku uczciwości i sprawiedliwości. Dlatego też dzisiaj, kiedy doprowadziliśmy do tak wielkiej doskonałości machiny państwa, baczymy, by ta najważniejsza władza, ta oś, około której wszelkie inne sprężyny państwowe się obracają dostała się w ręce **ludzi rozumnych,** uczciwych, pozbawionych demagogii. **Sejm,** to jest bowiem ta naczelna władza w państwie, która **rozstrzyga o wszystkich zadaniach państwowych.** Troską naszą musi być, by w skład Sejmu nie zasiedli ludzie, którzyby mając na celu politykę egoistyczną, szowinistyczną, **nie doprowadzili narodu do zguby, do utracenia niepodległości** z tak wielkim trudem zdobytej. **Od przyszłego bowiem Sejmu** zależy kurs marki polskiej, **stan naszej skarbowości,** gospodarczy, położenie polityczne. Wojna jest dla naszego państwa śmiercią. A wiemy, że reakcya jest skłonna **z błahych powodów wywołać wojnę,** która zniszczyłaby podnoszący się z kompletnej ruiny **przemysł,** zniszczyłaby **zapasy żywności** i tak bardzo skąpe, a co zatem idzie drogie, zniszczyłaby naszą tak silnie nadwerężoną **skarbowość.**

A politykę pokojową, prawdziwie pokojową prowadziła w Polsce **tylko P. P. S.** Nie zaślepiona fanatycznym szowinizmem, nie egoizmem narodowym, **stawiała zawsze opór reakcyjnej masie.**

P. P. S. prowadziła ustawiczną kampanię przeciw rozwydrzonym **paskarzom, popieranym** tak gorliwie **przez Endecyę.** Obecnie obrona obywateli przed biurokracyą jest koniecznością niż kiedykolwiek. — P. P. S. zawsze **brała w opiekę poszkodowanych** i natarczywie ścigała winnych. Toteż przy przyszłych wyborach niechaj **każdy obywatel mając dobro Ojczyzny,** jak i **swoje na celu, głosuje na listę P. P. S.!!**

Grs.

Wyzysk na wsi czyli nowoczesna pańszczyzna!

Że kapitaliści rolni, t. j. posiadacze wielkich obszarów ziemskich, ciągną niepomierne zyski z kieszeni spożywców, zmuszonych do nabywania ich produktów rolnych. Natomiast mniej znaną rzeczą jest, że ci sami rekini rolni w bezczelniejszej jeszcze mierze wyzyskują posiadaczy karłowatych gospodarstw rolnych na wsi, oraz tzw. chałupników, z których jedni i drudzy w większej lub mniejszej mierze lub całkowicie — i dość często przy posiadaniu jednej tylko krowiny — żyć muszą z dochodów swej pracy.

Dla zobrazowania istniejących w Małopolsce na wsi stosunków niech posłużą poniższe dane, wzięte z gminy Pustyni w powiecie ropczyckim a mianowicie: Odnośna gmina, wraz z obszarem dworskim, obejmuje 683 ha. ziemi (hektar=2 morgi). Z tej ilości przypada na będący własnością hr. Raczyńskich, a dzierżawiony od długie-

Towarzysze! Zbierajcie Fundusz wyborczy!

go szeregu lat przez czecha, Karola Hruby'ego, obszar dworski 343 ha. ziemi, a reszta, t. j. 340 ha. na około 160 gospodarstw chłopskich. Nadmienić tu należy, że z chłopskich posiadłości, obejmujących ponad 5 ha. ziemi jest około 15-tu. Reszta to same karłowate gospodarstwa rolne, nie wyżywiające swych właścicieli bez dodatkowego gdzieś ubocznego zarobkowania.

Przy powyższym rozkładzie posiadłości gruntowych w danej gminie chowa dwór 5 t. zw. forналek, czyli 20 koni i około 70 sztuk bydła rogatego, oraz śmiesznie małą ilość nierogacizny.

Natomiast, prócz pokaźnej ilości tej ostatniej, chowają chłopi z górą 100 koni i około 300 sztuk bydła, posiadając wszyscy razem o 3 ha. mniej ziemi aniżeli dwór!

A więc mięso i tłuszcze produkują chłopi, a nie dwory. A ponieważ owa ogromna większość właścicieli karłowatych gospodarstw rolnych nie ma dla swych krów dostatecznego pastwiska, przeto ubiegają się chłopi u dzierżawcy obszaru dworskiego o uzyskanie zezwolenia na pasienie bydła na pastwisku dworskim. I uzyskują oni łaskawie, ale w zamian za t. zw. **„odrobek w formie jednodniowej pracy tygodniowo na łanach dworskich od każdej sztuki bydła.** Jeżeli się zważy, że chałupnik chowając jedną krowinę przed wojną we dworze lub u kmiecia „odrabiał“ potrzebnych mu miesięcznie dla swego wyżywienia 25 kilogr. zboża chlebowego 3 dniową swą pracą, a obecnie tą samą ilość „odrabiać“ musi 10-cio dniową swą pracą, oraz oprócz tego jeszcze 4 dni w miesiącu za swą rogatą żywicielkę, to jasnem jest, że **taką gnilotącą darmochą nie „odrabiali“ chłopi nawet za czasów pańszczyźnianych.** Różnica tkwi tylko w tem, że obecną darmochę „odrabiają“ wyłącznie tylko biedni chłopi. Bo kmiecie nie potrzebują niczego „odrabiać“.

Biedni na wsi chłopi winni sobie to uprzytomnić, by oni wiedzieli jak mają głosować przy zbliżających się wyborach do Sejmu. **msz.**

Polowanie klerykałów na kobiety!

Napisał poseł Maryan MALINOWSKI.

Największą uwagę kobiet zwraca partya zwąca się chrześcijańską demokracyą, ludowo-katolicką, która obecnie przyjęła nazwę „Chrześcijański Związek Jedności Narodowej“, a w Małopolsce n. p. w Wieliczce grasująca pod nazwą „Stojałowczyków“ i t. p.

Kobiety zarówno jak i mężczyźni mają prawo głosowania przy wyborach do Sejmu. Jeno jest ta różnica między chłopem a kobietą, że chłop nie tyle się strachów księży boi, co niejedna z niewiast. Kobieta jako że jest miększego serca prędzej się da nastraszyć księdzu „mękami piekielnymi“ czy to w czyśćcu, czy w samym piekle. Wiadomo zaś, że od kilku miesięcy między duchowieństwem należącym do partyi chrześcijańskich i narodowych toczą się narady, jakby tu podczas wyborów kobiety otumanić i nastraszyć za pomocą religii, aby głosowały na księży, albo na takich kogo księża wskażą.

To też z kazalnic i przy konfesyonałach urabia się zawczasu wiejskie i miejskie kobiety, aby popierały te polityczne partye, w których księża rej wodzą, choć im tego wyraźnie papież zakazał. — Więc jakże to? — powie niejedna z kobiet — mam do kościoła nie chodzić, obowiązków religijnych nie spełniać? Odpowiem przeciwnie! Do kościoła każdy, kto czuje potrzebę, chodzić powinien, pomodlić się też należy, bo przecież każdy musi od czasu do czasu w swoje sumienie zajrzeć. Ale nie należy kościoła, religii i obrzędów religijnych mieszać ze sprawami świeckiemi, z polityką, z wyborami do Sejmu. To są całkiem różne rzeczy. — Religia to jest sprawa sumienia każdego człowieka, zaś polityka — wybory, są to sprawy świeckie. Kiedy to kobiety zrozumieją, wtedy przestaną być narzędziami w rękach polityk ujących księży, pragnących z Polski i z narodu polskiego pański folwark uczynić.

Te kilka lat istnienia ustępującego Sejmu, działalność w nim trzydziestu kilku księży jako posłów jasno wskazują, że nasze duchowieństwo nie kocha ani ludu, ani Polski, a nawet idzie wbrew rozporządzeniom Ojca św. Oni kochają kieszeń i żołądek własny. I tylko niewielka liczba księży spełnia swoje obowiązki tak, jak to w św. Ewangelii stoi napisane.

Więc niechże kobiety tak wiejskie jak i miejskie nie pozwolą się za nos wodzić, choćby nie wiem jakiemu księżulkowi. — Niech se ksiądz głosuje na kogo mu się żywnie podoba, ale namawiać kobiety, — straszyć je karami po śmierci piekłem — nie ma prawa. Bo kto przeżył wojnę ten prawie poznał piekło prawdziwe, kto zaś dziś nędzę cierpi ten jakby na ziemi w piekle się mordował. Więc dużo ludzi rządy pańskie na ziemi będzie starało się zmienić; ale sporo jeszcze takich jest, których księża będą się starali mękami po śmierci nastraszyć, aby na partyę chrześcijańską głosowali. Nie należy księżego gadania słuchać, lecz trzeba agitującemu księdzu powiedzieć, aby myślał o sprawach religijnych, a przy wyborach to my sami najlepiej wiemy, że P. P. S. najlepiej spraw ludu pracującego broni.

Precz z używaniem kościoła do agitacyi wyborczej!

Reklamujcie swe prawo wyborcze!

W piątek dnia 15 września mają być wyłożone do przejrzenia listy wyborców przez dni **14** w lokalu urzędowym obwodowej komisyi wyborczej codziennie przez godzin **6** i to w takiej porze, by ułatwić wszystkim wyborcom przejrzenie spisu.

Prawo przeglądania spisu wyborców uprawnia także do robienia notatek i wyciągów ze spisu w sposób nieumożliwiający innym osobom przeglądanie.

Przypominamy, że prawo wyborcze ma każdy obywatel Polski bez różnicy płci (a więc także kobiety), który **w dniu 18 sierpnia ma ukończonych 21 lat życia** a zamieszkuje w okręgu wyborczym od **17 sierpnia br.**

Wobec tego, że przy ostatnich wyborach wójtowie przy spisie wyborców pominęli robotników folwarcznych a obecnie pominęli robotników sezonowych, należy natychmiast po ogłoszeniu o wyłożeniu do przejrzenia spisów wyborczych (**16-go września**) przeglądnąć spisy a w razie pominięcia na niej naszych zwolenników wnieść zaraz reklamacyę następującej treści:

Do
Obwodowej Komisyi wyborczej
w Zielonkach.

W spisie wyborców do Sejmu zostałem pominięty. Ponieważ ukończyłem 21 rok życia w dniu 16 sierpnia br. i zamieszkuję na folwarku od 1 stycznia br., a nie jestem prawa wyborczego pozbawiony, przeto proszę o wpisanie mnie na listę wyborców. Załączam metrykę i poświadczenie z pracy na folwarku.

Piotr Nędza
zamieszkały na folwarku.

Pamiętajcie towarzysze, że **zwycięstwo przy wyborach zależy od przeprowadzenia reklamacyi wyborczych.** W każdej gminie powinien istnieć nasz kom tet wyborczy, który obecnie za najważniejsze swe zadanie miał będzie sprawę reklamacyi.

Równocześnie z wyłożeniem list wyborców do Sejmu wyłożone będą listy wyborców do Senatu. Prawo wyborcze do Senatu ma każdy obywatel Polski, który w dn. 18 sierpnia ma ukończonych **30** lat życia i od roku zamieszkuje w okręgu wyborczym. Warunek jednorocznego zamieszkania nie dotyczy a) świeżo osiadłych kolonistów, b) robotników, którzy zmienili miejsce pobytu wskutek zmiany miejsca pracy, oraz c) urzędników państwowych, przeniesionych służbowo. Robotnik więc, który przeniósł się z Krakowa do Trzebini do nowej fabryki będzie miał prawo wyborcze do Senatu, mimo, iż w Trzebini mieszka zaledwie od kilku miesięcy.

Równocześnie z reklamacyami sejmowemi należy wnosić reklamacye w sprawie prawa wyborczego do Senatu. Zaznaczamy, że reklamacyę można wnieść nie tylko o wpisanie swego nazwiska ale także innych pominiętych wyborców.

O ile na liście wyborców zamieszczono osoby prawa wyborczego pozbawione, należy ich wyreklamować. Prawa wyborczego nie mają wojskowi w służbie czynnej, a pozbawieni jego są: 1) pozbawieni własnowolności (będący pod kuratelą), 2) pozbawieni władzy rodzicielskiej, 3) oddany pod dozór policyjny, 4) skazani za zbrodnie, tudzież przekroczenia kradzieży, sprzeniewierzenia i uczestnictwa w tychże, oszustwa i kuplerstwa, 5) za lichwę kredytową, 6) za udaremnienie egzekucyi, 7) karani za opilstwo aresztem, 8) za przestępstwa przeciwko polskiej sile zbrojnej, 9) za przestępstwa lichwy wojennej, 10) za występki wyborcze, 11) za przestępstwa z ustawy o huncznieniu żywnością, wszystkich powyższych należy wyreklamować.

Jeszcze raz z całym naciskiem podnosimy ważność reklamacyi na wynik wyborów i przypominamy, że w r. 1919 towarzysze nasi przegrali wybory Sejmowe w byłym zaborze rosyjskim z tego powodu, że nie wiedzieli co to są reklamacye i tychże nie wnosili a tymczasem endeckie i klerykalne magistraty pominęły tysiące wyborców-robotników socyalistycznych.

Dalej więc do kontrolowania spisów wyborców i wnoszenia reklamacyi!

PORADNIK WYBORCZY

W nadchodzącym tygodniu najważniejszem zadaniem naszych komitetów wyborczych i wszystkich wyborców jest

przeprowadzenie reklamacyi wyborczych.

Począwszy od 15 września przez przeciąg dni 14 a więc do 29 września będzie można wnosić reklamacye do obwodowej Komisyi wyborczej przeciw pominięciu wyborców względnie zamieszczenia nieuprawnionych. Powyższe dwa tygodnie będą ciężką pracą dla naszych Komitetów wyborczych o ile chcą one spełnić swe zadanie i zapewnić partyi zwycięstwo wyborcze. O sposobie reklamacyi piszemy osobno.

Drugą pilną rzeczą jest

zbieranie funduszu wyborczego.

Endecya sypie już milionami. Utrzymuje liczne sekretaryaty wyborcze, rozrzuca za darmo „Wieńca i Pszczółkę“, rozpija ludzi wódką i obiecuje po 100.000 i 150.000 mk. miesięcznie Hyenom wyborczym. Celem sparaliżowania tej fali reakcyjnej musimy urządzać zgromadzenia, rozgłosić nasze odezwy i szerzyć naszą pracę. Dlatego też należy bezwłocznie przeprowadzić i wykonać uchwałę o jednodniowym zarobku na fundusz wyborczy od złożenia jednodniowego zarobku zależy los ustaw robotniczych w Sejmie przez 5 lat! Wreszcie należy przystąpić do zestawienia

adresów naszych mężów zaufania przy obwodowych Komisyach wyborczych.

Jak wiadomo przy każdej obwodowej Komisyi wyborczej będzie mąż zaufania naszej partyi. Komitety miejscowe powinny już zawczasu postanowić, kto będzie naszym mężem zaufania przy obwodowej Komisyi wyborczej. Gdzie niema naszych Komitetów miejscowych ani wyborczych nasi towarzysze względnie zwolennicy powinni zgłosić się na mężów zaufania i podać swe imię i nazwisko, wiek, zawód i adres pełnomocnikom naszych list wyborczych, których nazwiska będą wkrótce ogłoszone.

Groźba strejku rolnego w Małopolsce

Dnia 10 bm. w południe odbyła się konferencya robotników folwarcznych przy masowym udziale fornali z powiatów: krakowskiego, podgórskiego, wielickiego, bocheńskiego i myślenickiego.

Referat o żądaniach robotników rolnych wygłosił sekretarz tow. Pietrzak, o akcyi przedwyborczej referował tow. dr Muller. Następnie uchwalono po krótkiej dyskusyi jednogłośnie następującą rezolucyę:

1) Zebrani po raz ostatni zwracają się do Rządu, a w pierwszym rzędzie do Min. Pracy i Opieki Społecznej oraz do Inspektoratów Pracy w Krakowie, Lwowie, Przemyślu i Bielsku z żądaniem bezzwłocznego zwołania Komisyj polubownych i rozjemczych w celu uregulowania płacy i pracy robotników rolnych w Małopolsce i na Śląsku Cieszyńskim.

2) Zebrani oświadczają: a) że o ile Rząd do dnia 24 września nie zmusi obszarników do uszanowania ustawy sejmowej z dnia 1 sierpnia 1919 roku o Komisyach polubownych i rozjemczych; b) że o ile do powyższego terminu Komisye polubowne i rozjemcze nie zostaną uruchomione i umowy podpisane, wynagrodzenie zaś robotników rolnych nie zostanie podniesione do norm płac, jakie posiadają robotnicy rolni w byłej Kongresówce, robotnicy rolni powiatów: krakowskiego, podgórskiego itd. pomimo trudnych warunków aprowizacyjnych, w jakich znajduje się nasz kraj i świadomi odpowiedzialności przed społeczeństwem — w obronie żywotnych interesów robotników pracujących dla wyżywienia ludności miast, przystąpią do narzuconej sobie przez Związek ziemian walki i na wezwanie zarządu oddziału Związku zawodowego Robotników rolnych w Krakowie, w porozumieniu się z Zarządem głównym w Warszawie, proklamować będą strejk wszystkich kategoryj robotników rolnych w powiecie krakowskim, podgórskim itd.

3) Zebrani wzywają ogół robotników rolnych w powiatach krakowskim, podgórskim itd. do szeregów swej organizacyi i skupienia wszystkich sił, ażeby na wezwanie Zarządu głównego i oddziału stanąć do walki z obszarnictwem o zawarcie umów zbiorowych dla wszystkich kategoryj robotników rolnych.

4) Zebrani zwracają się do Zarządu głównego Związku zawodowego Robotników rolnych w Warszawie z żądaniem podjęcia w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej jak najenergiczniejszej akcyi w celu doprowadzenia do polubownego zawarcia umów zbiorowych dla robotników rolnych w Małopolsce.

5) Zebrani zwracają się z wezwaniem do Ministerstwa Pracy, ażeby zwróciło uwagę na bezczynność Inspektoratu pracy w Krakowie, który do tej pory nic nie zrobił, ażeby zwołać Komisyę polubowną dla zawarcia umów zbiorowych, pomimo wysyłanych żądań oddziału Związku.

6) Zgromadzeni nie wchodzą w przyczyny strejku rolnego w Poznańskiem, jednak jak najenergiczniej protestują przeciwko represyom militarnym i policyjnym, w katowaniu robotników i masowemu ich wydalaniu.

7) Zebrani stwierdzają, iż wszystkie wysiłki reakcyi skierowane są ku zdobyciu władzy i obaleniu demokratycznego ustroju Polski. Zwycięstwo reakcyi pociągnęłoby za sobą zniszczenie organizacyj zawodowych, które są ostoją proletaryatu w walce z burżuazyą miast i wsi. Wobec zbliżających się wyborów, decydujących o składzie sejmu, zjazd robotników rolnych, stojąc na stanowisku międzynarodówki amsterdamskiej, wzywa wszystkich robotników rolnych w Polsce do poparcia Polskiej Partyi Socyalistycznej, która wytrwale broni interesu proletaryatu rolnego i miejskiego.

8) Zjazd robotników rolnych zważywszy, że 1) jedynym reprezentantem interesów ogółu robotników rolnych w powiecie krakowskim i t. d. jest Związek zawodowy Robotników rolnych Rzeczypospolitej Polskiej; 2) że obszarnicy w dniu 1 kwietnia w b. Kongresówce, zaś w dniu 1 stycznia w Małopolsce wydalili olbrzymie masy robotników, którzy do tej pory są bez pracy; 3) że pow. krakowski i t. d. posiadają nadzwyczaj nieurodzajną glebę, ludność tych powiatów z tego względu nie znajduje dostatecznych warsztatów pracy na roli, reforma rolna jest zupełnie nie przeprowadzona, zwraca się do wszystkich czynników rządowych, a w pierwszym rzędzie do departamentu opieki społecznej w Warszawie, do wydziału pracy i opieki społecznej Województwa w Krakowie, do państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Krakowie z żądaniem wywarcia odpowiedniego nacisku na misyę francuską przy tym urzędzie, ażeby przy emigracyi robotników rolnych do Francyi, w pierwszym rzędzie uwzględniano bezrobotnych robotników rolnych, przedstawionych przez Związki zawodowe Robotników rolnych, które dają tę gwarancyę, że pracodawcy francuscy otrzymają wykwalifikowanych pracowników, zaś państwo zatrudni tych ludzi, których praca jest jedynym środkiem utrzymania.

Zebrani wzywają wszystkich robotników i robotnice rolne z pow. krakowskiego, podgórskiego itd. do bezwarunkowego przybycia w dniu 24 września na Zjazd do Krakowa.

RUCH WYBORCZY

42 Okręg wyborczy: Kraków pow., Chrzanów, Oświęcim, Podgórze, Olkusz, Miechów.

DO WSZYSTKICH ROBOTNIKÓW MAJĄCYCH PRAWO GŁOSOWANIA DO SEJMU I SENATU W JAWORZNIE. Towarzysze! Czas walki wyborczej nadszedł. Chuligany, zdrajcy klasy robotniczej już hulają, ambony dudnią, piwo i wódka się leje — wszystko robi się na krótki czas, aby nas obałamucić i w nowe jarzmo kapitalistyczne zakuć. Winniście przeto zwracać baczną uwagę, kto przychodzi do was i co mówi, a to dlatego, że pod maską różnych zdrajców kryje się obłuda, jak to miało miejsce w dniu 4-go września we fabryce Azotu, gdzie urządzono Zgromadzenie przez Ślęczkę i warvata Niemczyka, na których się prędko towarzysze poznali i już przy zagajeniu na pysk wyrzucili a sami odbyli zebranie z oświadczeniem się za P. P. S.! Tak wszędzie powinni robotnicy odprawiać zdrajców sprawy robotniczej.

Towarzysze! dla udogodnienia **przeglądu listy wyborców** — Rada Robotnicza P. P. S. w Jaworznie zamówiła listy wyborców w Radzie miejskiej, która będzie przez cały miesiąc **do przeglądu wyłożona w Radzie** bez przerwy, tam winni wszyscy przychodzić przeglądać listę, czy to z robotników nie jest pominięty, by można na czas reklamować.

Do pracy Towarzysze, Rolnicy! Zwracajmy uwagę wszystkim znajomym, jak należy postępować i głosować, a bądźmy pewni sami siebie, że wszyscy ci, **którzy pragną lepszej przyszłości oddadzą głosy w dniu 5 listopada na listę socyalistyczną.** **Jan Paliwoda.**

44 Okręg wyborczy: Nowy Sącz, Limanowa, Bochnia, Wieliczka.

WIELICZKA. Dnia 3 września br. odbyło się zgromadzenie górników salinarnych w Domu robotniczym, któremu to zgromadzeniu przewodniczył tow. Jedynak, a protokółował tow. Czygankiewicz.

Referował tow. **Tatara.** Po omówieniu spraw zawodowych i organizacyjnych, omówiono o akcyi wyborczej.

Tow. Tatara wykazując w swem przemówieniu, jak się cała endecya złączyła razem z klerem przeciwko robotnikom i chłopom, utworzywszy jeden blok wyborczy, a tosamo uczyniły wszystkie inne partye, prócz samych socyalistów, którzy robią wybory bez kompromisów na własną rękę prowadzą walkę wyborczą.

Referent wskazuje, że z wyborów tych wyjdziemy zwycięsko, ale trzeba pracy i trudu nie żałować, a iść śmiało i otwarcie podczas agitacyi przeciwko klero-endekom. Referent wskazał również i na to, jakie fundusze zbierają nasi przeciwnicy na agitacyę wyborczą.

Naprzykład obszarnicy uchwalili złożyć tymczasem jednorazowo 500 marek z morgi.

Dlatego też i robotnicy salinarni pod tym względem nie mogą pozostać w tyle, lecz w ten sposób muszą sprawę zasadniczo postanowić.

Robotnicy salinarni rozumiejąc ważność tych wyborów uchwalili złożyć na ten cel jednodniowy zarobek.

Przysłowie samo powiada: **swój do swego się pomyka, robotnik do robotnika.** Więc też i robotnicy salinarni zorganizowani w Związku Robotników Przemysłu Górniczego poszli za śladem innych robotników i uchwałę taką jednogłośnie powzięli.

Co do agitacyi tak zwanych Chrześcijanów, to zewsząd sprawozdania nas dochodzą, że ich nigdzie ani chłop, ani robotnicy słuchać nie chcą. I to zupełnie słusznie. Bo dzisiaj chyba niema takich głupich, którzyby wierzyli frazesom i blagom, które oni pomiędzy lud rzucają.

I jak się zdaje, to im nawet kompromis wyborczy nic nie pomoże.

W niedzielę 3 września br. urządzili oni zgromadzenie w sali Rady powiatowej w Wieliczce, to ich się zeszło raptem **7 ludzi**, gdzie nie mogli żadnych uchwał podjąć.

A więc chłopi i robotnicy! — sprawa wyborów zapowiada się bardzo pomyślnie, tylko nie tracić na duchu!

Skruszymy klero-endeckie pęta,
I wnet nastanie wolność święta!

Klimek od Wieliczki.

Z Wieliczki

RÓŻNICA UMIEJĘTNOŚCI CZY TEŻ CHCIWOŚCI! Wypiekanie pieczywa przez tutejszych piekarzy pod pewnym względem powoduje zaciekawienie konsumentów n. p. piekarnia Handlera wypieka pieczywo jasne i pod każdym względem zasługujące na uznanie, zaś p. Wiązownickiego po tej samej cenie wypieka pieczywo znacznie ciemniejsze, a stosunkowo do swej wielkości znacznie cięższe.

Możeby Starostwo raczyło wglądnąć w tego rodzaju niewłaściwości i ze swej strony zwróciło słuszną uwagę winowajcy, a konsumentów upewniło na mocy swego rozporządzenia na czem polega różnica w wypiekaniu pieczywa między firmami wypiekającemi, a temsamem zaspakajającemi pierwsze potrzeby ludzkości.

NIEDOŁĘSTWO GMINNE! Jeszcze w roku 1919 Rada miejska postanowiła przeprowadzić kanalizacyę w mieście i w tym celu uzyskała kilkakroć tysięcy czy też pożyczki, czy też renumeracyi. Do dnia dzisiejszego nie zajęto się tak ważną dla miasta sprawą jak n. p. zakrycien z miasta ku stacyi płynącej rzeki Serafy, z której odór wydzielający się spowodowany przez dopływ melasy z firmy Perlberger jest nietylko ze względów zdrowotnych godnym uwagi, ale i dla uniknięcia wszelkiej nagany przez odwiedzających to miasto gości. Rozsądni obywatele miasta domagają się od zarządu tegoż bezzwłocznego przystąpienia do zakrycia tego kanału w przeciwnym bowiem razie wszelka odpowiedzialność za wynikłe stąd choroby spadnie na jednostki dzierżące obecnie ster gminą.

Wieliczanin.

KRONIKA

EMIGRACYO GÓRNIKÓW DO FRANCYI. Na wrzesień nadeszło większe zapotrzebowanie górników do kopalń węgla we Francyi. Mogą być przyjęci tylko górnicy zupełnie zdrowi i silni (przyjęcie zależy od lekarza!), którzy pracowali kilka lat w kopalniach węgla pod ziemią. Zgłaszać się należy natychmiast **pisemnie** (podając wiek, stan rodziny, czas i miejsce pracy w kopalniach węgla oraz adres) do państwowego urzędu pośrednictwa pracy w **Oświęcimiu** (baraki) i prosić o zniżkę kolejową oraz termin wyjazdu.

BACZNOŚĆ ROBOTNICE I ROBOTNICY ROLNI W POWIATACH: TARNOBRZESKIM, NISKIM I MIELECKIM! Wzywamy was wszystkich do bezwzględnego przybycia dnia 24 września r. b. w niedzielę o godzinie 12 w południe na

Nadzwyczajny Zjazd

robotników i robotnic rolnych

do sali Sokoła w **Tarnobrzegu**, na który przybędzie przewodniczący Zarządu Głównego tow. Jan Kwapiński z Warszawy.

Sprawy bardzo ważne. Stawcie się ze wszystkich obszarów dworskich jak najliczniej.

Zw. Zaw. Robotników Rolnych Rzecz. posp. w Zakrzowie. Sekr. **J. Kalinowski.** W z. przewodniczącego **Jan Sadecki.**

ROBOTNIK DRZEWNY

II. ZJAZD

Robotników Drzewnych w Przemyślu

(Ciąg dalszy)

Następnie tow. **Jaroszewski** referował do punktu 8, zmiana regulaminu wkładek. Zarząd główny widząc ustawiczne dewaluacye waluty, widzi że przy tych wkładkach jakie są, Związek nie może istnieć, tembardziej wobec rozszerzających się agend Związku i zupełnie słusznych żądań towarzyszy z prowincyi, którzy domagają się większej agitacyi, również wnioski które Oddział Bielsko stawia w sprawie sekretaryatów, a które Zarząd główny uznaje za zupełnie słuszne, wymaga wydatnego pomnożenia dochodów Związku, a to da się uskutecznić jedynie przez podniesienie wkładek. Dla tego Zarząd plenarny na posiedzeniu dn. 25 maja, przygotował projekt na Zjazd. Dzisiaj wobec dalszego spadku waluty, już wniosek ten jest za mało dający Związkowi, gdyż jeżeli chcemy mieć Związek prawdziwie bojowy, walczący z kapitalistami, to musimy sobie wybrać albo bardzo wysokie wkładki z utrzymaniem zapomóg na stopie przedwojennej, co by wynosiło około 1000 marek tygodniowo, co jest na dzisiejsze stosunki zarobkowe niemożliwe, albo niższe wkładki, któreby atoli dały możność postawić Związek na takiej stopie, aby mógł skutecznie prowadzić walkę w obronie robotniczych praw.

Referent kończy apelem do Zjazdu, aby zrozumieli ważność tego punktu, od którego zależy dalszy rozwój Związku, i by w dyskusyi rzeczowo sprawę tę traktowali.

Nastąpiła dyskusya bardzo ożywiona, w której zabierało głos 18 delegatów, między innymi:

Tow. **Gawin** (Kraków) jest za zniesieniem wszelkich zapomóg a daniem Centrali wkładek tylko na administracyę i agitacyę, proponuje I kl. 35 mk., II kl. 25 mk. i III kl. 15 mk. tygodniowo.

Tow. **Rosenbaum** (Przemyśl) jest za utrzymaniem zapomóg, a podniesieniem wydatnym wkładek, proponuje podniesienie wpisów na 300, 200 i 100 mk., karny wpis 500 mk., a wkładki tygodniowe 200, 100 i 25 mk.

Tow. **Słupecki** (Kraków) proponuje zniesienie zapomóg a oddanie Centrali wkładek w myśl wywodów tow. Gawina na agitacyę, a na strejk by oddziały dobrowolnie się opodatkowały.

Tow. **Rutkowski** (Kraków) za zniesieniem zapomóg, daniem wkładek, aby udzielić oddziałom autonomie.

Tow. **Brinbaum** (Lwów) przemawia za wnioskiem Zarządu.

Tow. **König** (Bielsko) za podwyższeniem wkładek i proponuje wpisowe I i II kl. 300 mk., a III kl. 100 mk., wkładki 100 mk., 75 mk. i 50 mk. tygodn.

Tow. **Wróbel** (Sucha) za wnioskami Zarządu.

Tow. **Hoszowski** (Stryj) podnosi, że jeżeli krytykuje się Centralę, to trzeba dać środki, aby mogła liczne skargi usunąć, proponuje podwyższenie wkładek a zniesienie zapomóg, które i tak wobec ustawicznego spadku waluty, są iluzyą. Imieniem towarzyszy delegatów Podkarpacia stawia wniosek, wpisowe I i II kl. 300 mk., III kl. 150 mk., wpis karny 1000 mk., wkładki jak wniosek głównego Zarządu bez dawania zapomóg, a utrzymania funduszu strejkowego.

Tow. **Korczyński** (Tarnów) za wnioskami Centralnego Zarządu.

Tow. **Fiszel** (Stanisławów) jest za podwyższeniem wkładek a zniesieniem zapomóg strejkowych.

Tow. **Serkowski** (Żywiec) za utrzymaniem zapomóg, żąda aby 20 proc. dla grupy rozdzielano w ten sposób, aby 15 proc. były na administracyę Oddziału a 5 proc. dla prowadzącego obliczenia i listy.

Po zamknięciu dyskusyi, tow. **Jaroszewski**, jako referent, po porozumieniu się z kilku wnioskodawcami, wniosek Zarządu Głównego zmodyfikował i przedstawił kongresowi do uchwały. Wniosek ten brzmi, jak następuje:

Wpisowe: I i II klasa 300 marek; III klasa 100 marek. Karne wpisowe 500 marek, które w całości przechodzi do Centrali. Karne wpisowe rozumie się to, że o ile członek straci prawo i ponownie się wpisuje, to musi zapłacić karne wpisowe.

Wkładki: I klasa — 100 marek tygodniowo; II klasa — 75 marek tygodniowo; III klasa — 50 marek tygodniowo.

Do klasy I muszą należeć wszyscy robotnicy ukwalifikowani, wogóle zarabiający wyżej, jak 1000 marek dziennie.

Do klasy II należą wszyscy pomocnicy, zarabiający niżej 1000 marek dziennie.

Do klasy III należą młodocianí pomocnicy i dziewczęta.

Zapomogi bezrobotne znosi się, ustanawia się tylko zapomogi nadzwyczajne w razie dłuższej choroby, śmierci lub bezrobocia; zarząd oddziału wydaje opinię zarządowi głównemu, a zarząd główny decyduje o wysokości zapomogi.

Dla oddziałów pozostaje 20 procent na administracyę.

Zarząd główny ma na fundusz strejkowy centralny przeznaczać 20 procent od wkładek. Z funduszu tego w miarę potrzeby i możności zarząd główny będzie udzielał zapomóg strejkowych. Zarząd główny ma na fundusz prasowy z wkładek I i II klasy przeznaczać 10 procent.

Pobór wkładek podług nowego regulaminu obowiązuje od 1 października 1922.

Wypłata zapomóg podług starego regulaminu trwa jeszcze do 31 grudnia 1922.

Wnioski te uchwalono 38 głosami przeciw 4.

Przystąpiono do wyboru Zarządu Głównego, komisyi kontrolującej i sądu polubownego w myśl już zmienionego statutu. Tow. Jaroszewski imieniem ustępującego Zarządu przedstawił listę kandydatów nowego zarządu.

Do komisyi skrutacyjnej powołani zostali: tow. Peret (Kraków), Korczyński (Tarnów) i Humiński (Turka). Głosowało 49 delegatów tajnie za pomocą kartek. Wybrani zostali głosami od 34 do 44 następujący członkowie do Zarządu głównego: przewodniczący **Kmiecik** Michał (Kraków), zastępca przewodniczącego **Urbańczyk** Jan (Kraków) i **Krowicki** Franciszek (Borysław); do Zarządu z Krakowa: **Jaroszewski** Bolesław, **Rutkowski** Teofil, **Gaweł** Stanisław, **Gawin** Kazimierz, **Figuła** Wincenty, **Setkowicz** Józef, **Madej** Stanisław, **Kurek** Andrzej, **Frączkowski** Ludwik, **Radek** Karol (Bielsko), **Jańczyk** Alojzy (Cieszyn), **Worek** Michał (Żywiec), **Styś** Wojciech (Przemyśl), **Birnbaum** Rubin (Lwów), **Stolar** Józef (Stryj). Do komisyi kontrolującej z Krakowa: **Skorzyński** Franciszek, **Peret** Walenty, **Gleizar** Rudolf, **Rosner** Karol (Bielsko), **Korczyński** Szymon; zastępcy: **Wróbel** Jan (Sucha), **Chudowicz** A. (Brody II), **Gurtek** Wojciech (Krechowice). Sąd polubowny z Krakowa: Pawłowski, Feliks Wojtych Franciszek, Markowski Leopold. Zastępcy: Bandurowicz Piotr (Skole) i Szwedda Józef (Nisko).

(Ciąg dalszy nastąpi)

DO WSZYSTKICH ODDZIAŁÓW ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW DRZEWNYCH W POLSCE!

II Zjazd robotników drzewnych obradujący w Przemyślu uchwalił wezwać wszystkich członków Związku do materyalnego poparcia strajkujących robotników w Nisku i zbierania dobrowolnych składek i odesłania do Centrali. Strejk tow., dzięki silnej organizacyi i poparciu głównego zarządu **zakończył się zwycięsko w dniu 14 sierpnia.** Lecz w trakcie trwania tego srejku, w całym szeregu miejscowości wybuchają strejki, spowodowane wzmagającą się drożyzną, tak że oprócz już skończonych strejków, są w walce robotnicy oddziałów: **Buczkowice i Jasiennica.** Zarząd Główny uchwalił na posiedzeniu d. 31 sierpnia, wszystkie dalsze składki obrócić na dalszą pomoc dla walczących towarzyszy. Ponieważ do tej chwili zaledwo 6 oddziałów spełniło uchwałę kongresu, przeto apelujemy do wszystkich zarządów, aby obowiązek swój spełnily, składki zebrano i do Centrali odesłano. Również szereg Oddziałów zalega z obliczeniami po kilka miesięcy, stan taki jest niemożliwy, gdyż Związek nasz przy tak niskich wkładkach, jeżeli oddziały nie będą sumiennie spełniały swych zobowiązań, nie może odpowiednio akcyi obronnej dla swych członków prowadzić. Ufamy, że apel ten nie pozostanie bez skutku. Do tej chwili złożyli następujące oddziały składki na strajkujących: Worochta 18.000 mar. Charzewice 12.670 mar., Turka 10.000 mar., Augustów 57.780 mar., Jazowsko 6.000 mar., Jabłonka 4.000 mar. — razem 108.450 mar.

Za Zarząd Gł.: **Kmiecik Michał, Jaroszewski Bol.**

WOROCHTA. Robotnicy zajęci w tutejszym tartaku zoranizowani w Centralnym związku, narażeni są ze strony kierownika tartaku Schifersa na różne szykany i pogróżki. Pan te przezywa uczciwie pracujących robotników, buntownikami, „bolszewikami" i odgraża się, że ich wszystkich powydala lub, że nżyje innych środków (?). Jakich nie wiemy, gdyż robotnicy są legalnie zorganizowani. Apelujemy do głównego dyrektora p. **Rutkowskiego** w Krakowie, znanego ze swej bezstronności, aby zapedy tego pana pohamował.

Również piętnujemy postępowanie niejakiego **Günsberga**, maszynisty, który wyraża się obelżywie o Organizacyi i przypominamy, że on za takie słowa może się znaleść gdzie nie potrzeba, gdyż robotnicy nie pozwolą swej organizacyi obrażać.

DO WSZYSTKICH ODDZIAŁÓW ZWIĄZKU ZAWODOWYCH ROBOTNIKÓW ROLNYCH

Rzeczypospolitej Polskiej w Małopolsce. Ostrzega się przed Wincentym **Dębiakiem** z Dzikowa, p. Tarnobrzeski. b. instruktorem Zw. Zaw. Rob. Rol. Rzeczypospolitej Polskiej, Oddziału powiatowego Tarnobrzesko-Nisko-Mieleckiego w Zarzowie, który został z naszej organizacyi wydalony za niedokładne prowadzenie kasowości i zaniedbywanie pracy oranizacyjnej oraz wyłudzenia 20.000 marek od Stanisława i Anny Rożków z Kocmyrzowa pow. Tarnobrzeskiego w postaci daru dobrowolnego za wyjazd do Francyi. Wobec tego nie ma on prawa występować w imieniu Związku, pobierać wkładek wpisów i t. p. Insp. okręg. **E. Pietrzak.**

Towarzysze! Rozpowszechniajcie „Prawo Ludu"

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Jaroszewski

Z Drukarni Ludowej w Krakowie.